

## Trade secret – własności intelektualnej strzeżemy jak oka w głowie

***Ochrona własności intelektualnej to sprawa niezwyklej wagi. W tej chwili nie liczymy tak bardzo na instytucje, np. urzędy patentowe, których zadaniem jest chronienie naszych praw. My tę własność chronimy sami, czyli po prostu jej nie ujawniamy. To, co pokazujemy studentom podczas wykładów o produkcji insuliny, to zaledwie zarys naszej działalności, natomiast serce projektu i całe know-how jest głęboko ukryte i strzeżone przez firmę. Tak samo chronione są technologie, które zamierzamy rozwijać, czyli produkcji hormonu wzrostu i Interferonu Alfa 2 A, które czekają na wdrożenie – mówi dr Piotr Górecki, reprezentujący Bioton S.A., czołowego polskiego producenta leku na cukrzycę.***

Firmy działające w obszarze biotechnologii, farmaceutyki, inżynierii genetycznej, swoją przewagę konkurencyjną budują na oryginalnych wynikach badań i strategicznych technologiach. Jest zatem zrozumiałe, że sektor ten w sposób szczególny dba o ochronę kapitału intelektualnego, wniesionego przez współpracujących z nim naukowców. Procedury prowadzące do uzyskania wyspecjalizowanych produktów to najcenniejsze aktywa, dlatego otacza je ścisła tajemnica, której przestrzegać muszą wszyscy zatrudnieni tu pracownicy. Nie oznacza to jednak, że badacze muszą oddzielić się murem od świata zewnętrznego i odmawiać jakiegokolwiek formy popularyzacji wiedzy.

*- Bardzo chętnie spotykamy się ze studentami i osobami zainteresowanymi biotechnologią. Wygłaszamy wykłady, a w nich szczegółowo omawiamy technologię wytwarzania insuliny, ale są to rzeczy dozwolone w prezentacjach, a nie know-how firmy – mówi dr Piotr Górecki.*

Bioton jest ewenementem na skalę światową. Kiedy rozpoczynano tu wytwarzanie insuliny metodą rekombinacji DNA, na świecie zaledwie trzy firmy zajmowały się podobną działalnością. Potem na rynek weszły jeszcze dwie kolejne. Dziś Bioton zaspokaja 1/3 zapotrzebowania krajowego rynku na klasyczne insuliny, firma przygotowuje się do ekspansji na Chiny, uruchamiając większe fermentory – czyli pojemniki, w których bakterie (na ich bazie powstaje insulina) łączą się z pożywką (glukoza), dając początek procesowi produkcyjnemu.

Technologia insuliny powstała w wyniku projektu prowadzonego wspólnie przez Instytut Biotechnologii i Antybiotyków oraz Bioton dofinansowanego ze środków Komitetu Badań Naukowych.

*- Powodzenie tego projektu zawdzięczamy zbiegowi wielu szczególnych okoliczności. Po pierwsze instytut od dłuższego czasu pracował nad własną metodą biosyntezy insuliny techniką rekombinacji DNA i miał w tym doświadczenie. Bioton wówczas zajmował się czymś innym, jednak została powołana specjalna spółka, co wiązało się z zastrzykiem kapitałowym od Prokom Investments. Trzecim czynnikiem był fakt, że laboratoria Biotechnologii General dysponowały szczególnym szczepem bakterii E.coli, który był odpowiednio wydajny, dawał się doczyścić, był trwały, powtarzalny (dawał zawsze ten sam produkt) – słowem, spełniał wszystkie wymagania, jakie musi spełniać produkt przemysłowy.*

W latach 1996-97 ruszył projekt, dzięki któremu do dziś wytwarzana jest rekombinowana insulina. Już wtedy istniał patent światowy, obecnie jest to cała "rodzina" patentów.

Jak "zdradza" dr Górecki, w komórki e.coli, hodowane na pożywce z glukozy, wszczepia się plazmid kodujący gen insuliny. Biosynteza odbywa się w fermentorach, skomplikowany proces, sterowany komputerowo i przeprowadzany w sterylnych warunkach, uzupełnia specjalna technologia oczyszczania ścieków.

Firma planuje zwiększenie skali procesu, prowadzonego od prostej komórki bakterii, poprzez fermentator, oczyszczanie, wytwarzanie wkładów do wstrzykiwaczy aż do produktu sprzedawanego w aptekach.

Bioton zmierza do wzmocnienia swojej pozycji jako firmy biotechnologicznej o zasięgu globalnym. Uczestnictwo w projektach naukowo-badawczych, rozwój portfela produktowego oraz podejmowane decyzje biznesowe umożliwiają realizowanie celów strategicznych. Firma deklaruje szeroko rozumianą troskę o jakość zdrowia i życia.